



MAŁGORZTA GLINICKA (przekład i opracowanie)

UNIWERSYTET WARSZAWSKI

ESEJ O IRONII FILOZOFICZNEJ TEODORA METOCHITY¹

**Ὅτι πᾶσι σύνηθες τοῖς σοφοῖς εἴρωνεία καὶ τὸ
χαριεντίζεσθαι, καὶ Πλάτωνι μάλιστα καὶ Σωκράτει: Η'**

[1] Χαρίεντές γέ εἰσι τῶν σοφῶν οἱ πλεῖστοι πάλαι τε καὶ νῦν πρὸς τοὺς ἐντυγχάνοντας καὶ πολλῇ τῇ πρὸς αὐτοὺς εἴρωνεία χρώμενοι, καὶ οὐκ οἶδ' ὅστις οὐ, ἀλλ' **2** οἱ μὲν καὶ μεθ' ὅτι πλείστης κακοηθείας τε καὶ δυσνοίας ἐπιφερόμενοι καὶ τῆς ἐν βάθει πικρίας ἰῶ κεχρωσμένα τῇ γλώττῃ πέμποντες ἔσωθεν βέλη, καὶ τὸ βάσκανον σφᾶς ὀπλίζει, κἂν εἰ ἔστιν ὅτε τὴν ἐλευθερίαν πλάττωνται, **3** οἱ δ' ἐξεπιπολῆς, πῶς ἂν εἴποι τις, εὐκολία καὶ ἡθους καὶ γλώττης χαίροντες καὶ οὐ παντάπασιν ἀηδῶς οὐδὲ φορτικῶς ἐκ τοῦ εὐθέος χρώμενοι, πάσης σκηνῆς κακόργου ἀλλότριου καὶ δράματος· **4** καὶ ἔστιν αὐτοῖς καὶ τὸ δηγματῶδες ἐν τοῖς λόγοις οὐ καθάπαξ ἀφιλόανθρωπον, οὐδ' εὖ μάλ' ἐπιτιθέμενον ἔπειθ' ἐξῆς οἷς προσπαίζουσιν, ἀλλ' ἢ μόνον, ὡς ἐρεῖν, τοῦ κόρδακος ἔνεκεν.

¹ Teodor Metochita (Theodoros Metochites), 1270–1332, filozof, poeta, astronom, matematyk i epistolograf bizantyński, doradca cesarza Andronika II Paleologa. Został mianowany przez niego Wielkim Logotetą, stając na czele organów centralnych i naczelnych. Za główne dzieło Metochity uznaje się *Pisma różne* (*Hypomnematismój kaj semejóssejs gnomikáj*) znane pod łacińskim tytułem: *Rozmaitości filozoficzne i historyczne* (*Miscellanea philosophica et historica*), składające się ze 120 rozpraw na tematy filozoficzne, historyczne i historycznoliterackie. Ten wszechstronny uczony tworzył także enkomia, m.in. na cześć Ojców Kościoła, takich jak: św. Atanazy, Bazyli Wielki czy Jan Chryzostom, oraz utwory hagiograficzne, m.in. o św. Demetriuszu i Grzegorz z Nazjanzu. Ponadto jest autorem *Zbioru komentarzy* (*Syllogé*) do pism Arystotelesa oraz *Podstaw nauki astronomii* (*Stojchéjosis epí astronomiké epistéme*).

[2] Ἀπαντά γε μὴν καὶ παρὰ Πλάτωνι ταῦτ' ἐστὶν ἐνορᾶν ἢ τῷ τοῦ Πλάτωνος ἐν τοῖς λόγοις Σωκράτει, εἰ δὲ βούλει μάλιστ' ἀμφοῖν, ᾧ καὶ μᾶλλον ἐγὼ τίθεμαι. **2** Οὔτε γὰρ τοσαῦτα φαίην ἂν ἐγωγε καταψεύδεσθαι σωκράτους Πλάτωνα καὶ τάλλοτριώτατα τοῦ ἤθους τε καὶ τοῦ βίου ἀνδρὶ φιλάτῳ συκοφαντοῦντα φέρειν, καὶ ταῦτ' ἐν εἰδόσι τοῖς πλείοσιν ἐκείνῳ τοῖς λόγοις χρώμενον, **3** οὔτ' αὖθις, εἰ μὴ τοῖς αὐτοῖς ἔχαιρε καὶ αὐτὸς Πλάτων καὶ χαίρων εἴθιστο χρῆσθαι παραπλησίως καί, εἰ ταῦτ' ὄντως ἐκείνου, τοῖς ἐκείνου καὶ αὐτὸς προσέκειτο στέργων ἐπιεικῶς ὄλῃ ψυχῆς αἰρέσει, **4** πολὺς ἂν ἦν ὁ Σωκράτης διὰ πάντων αὐτῷ τῶν λόγων οὕτω χρώμενος, οὓς εἰς τὸ κοινὸν ἀνθρώποις ἅπασιν ἐξῆς συνετάττετο κομιδῇ σπουδάζων προγράμματά τινα καὶ στήλας καὶ κηρύγματα τοῦ βίου τε καὶ τῆς σοφίας ὑπὲρ ἑαυτοῦ τε καὶ τοῦ φίλου Σωκράτους. **5** Καὶ ἅμα τοῦτο καὶ περὶ ἀμφοῖν ἀκούειν ἔχομεν τῶν ἱστορούντων περὶ ἀμφοῖν, ὡς ἄρα τοιούτῳ χρωμένων ἦθει καὶ τοιούτοις ἀμέλει τοῖς λόγοις ἀεὶ πρὸς τοὺς ἐντυγχάνοντας, **6** ὥστε καὶ εἰσὶν οἱ φασιν, ὡς ἄρα καὶ οὗτος ὁ τρόπος καὶ ἡ τοῦ βίου χρῆσις Πλάτωνι μὲν αἴτιον γέγονε τοῦ καθάπαξ ἐκφυγεῖν τὴν πολιτείαν καὶ τὰ κοινὰ τῆς πατρίδος πράττειν μετὰ σοφίας τοσαύτης, καὶ ταῦτ' ἐν Ἑλλάδι καὶ τῆς Ἑλλάδος Ἀθήνησι βίωσαντι. **7** Σωκράτει δ' ἔπραξεν ἐνταῦθα πολιτευομένῳ σωφρόνως τε καὶ δικαίως καὶ μετ' ὀρθῶν, ὡς εἴ τις καὶ ἄλλος, τῶν λογισμῶν κακῶς ἀπαλλάξει, καὶ ὅλως τὸ κώνειον τοῦ θανάτου συνεκέρασεν ἢ τῶν ἐντυγχανόντων αὐτῷ, φῆμ' ἐγωγε, πρὸς αὐτὸν ἀηδία, **8** κοινῇ τε καὶ ἰδίᾳ ὕβριν δοκούντων καὶ ὑπερηφανίαν τὸ πρᾶγμα καὶ τοὺς ἐν τοῖς λόγοις μετ' εἰρωνείας ἐλεγχουσ ἐκάστοτε ἐκάστους κακοήθειάν τε καὶ δύσνοιαν ἄκρατόν τε καὶ ἀπολίτευτον.

[3] Καὶ τοῦτ' ἔστι μὲν καὶ παρὰ τῆς ἱστορίας ἡμῖν· ἀλλὰ καὶ Ξενοφῶντες ἐν ὑπομνήμασιν, ἀλλὰ καὶ Αἰσχίνοι διαλεγόμενοι, πολλὴν ἐν τοῖς λόγοις καὶ ταῖς ὁμιλίαις ὑπεμφαίνουσι τῷ Σωκράτει τὴν εἰρωνείαν καὶ τὴν ἀηδίαν ἐντεῦθεν, πᾶσα ἀνάγκη, τῶν ἀκουόντων. **2** Καὶ δῆλόν γε τοίνυν κάκ τούτων, ὡς οὐ πάνθ' ἡμῖν οἴκοθεν ὁ Πλάτων φθέγγεται ἢ παρὰ Σωκράτους φθέγγεται, ἀλλ' εἰσὶ γε μάλισθ' οἱ λόγοι τῷ ἀνδρὶ γνήσιοι καὶ σφόδρ' ἐπαληθεύοντες αὐτῷ τῷ τοῦ Σωκράτους βίῳ καὶ τρόπῳ. **3** Πολὺς δ' ὅμως ὅμως ὁ ἐν Πλάτωνι Σωκράτης ἢ ὁ ἐν Σωκράτει Πλάτων, εἰ δ' οὖν, ὡς ἔφην, ἔστω γε κοινὸς ἀμφοῖν ὁ ἐρμῆς κατὰ τὴν παροιμίαν. **4** πολὺς δ' οὖν τὴν εἰρωνείαν παντὶ γε πρὸς ὃν οἱ λόγοι, εἴτε σκυτεὺς τίς ἐστὶν εἴτ' οἰκοδόμος εἴτε ναυπηγὸς εἴτε κεραμεὺς εἴθ' ἥστινος ἡλικίας ἀμφοῖν ἐν μέσῳ, **5** καὶ μὴν ἔτ' αὖθις εἴτε

ῥητορείας καὶ τοῦ λέγειν τεχνίτης εἴτε σοφιστείας εἴτ' ἀληθοῦς φιλοσοφίας ἐστὶν ἐραστὴς εἴτ' ἐποποιὸς αὐτὸς εἴτ' ἀλλοτρίων πόνων ὑποκριτὴς τε καὶ ῥαψωδός. **6** Ἄπασι γὰρ εὖ μάλ' ἀνήρ, εἰ καὶ μὴ παραπλησίως πᾶσι, μηδ' ἐκ περινοίας μηδέ δυσνοίας, ἀλλ' ἔστιν οὗ καὶ ῥᾶον καὶ ἀποιήτως βάθους τινὸς καὶ δεινότητος, ἅπασι δ' οὖν ἐπιφύεται. **7** Καὶ εἰ δὴ τις ἄλλος ὡς ἀληθῶς τῶν σοφῶν, Πλάτων μάλιστ' εἰρωνεῖα χαίρει πρὸς τοὺς ἐντυγχάνοντας πάσης εὐλαβείας ἕξω καὶ παντὸς ὄκνου· πάνυ τοι θαρρῶν ἕοικεν ἑαυτῷ, καὶ οὐχ ἥττον γε τῆ πρὸς ὃ βούλοιστ' ἂν εὐστομίᾳ ἢ τῷ τῆς σοφίας τε καὶ τοῦ ἦθους παντελεῖω τε καὶ ὀρθῷ, ἄκρος ἀνήρ κατ' ἀμφοτέρα.

O tym, że zazwyczaj wszyscy mądrzy ludzie są ironiczni i błyskotliwi, szczególnie Platon i Sokrates

[1] Większość mądrych ludzi – zarówno w czasach antycznych, jak i teraz – obdarzona została cechą błyskotliwości. Używają oni często ironii w stosunku do osób, z którymi prowadzą rozmowę i nie znam nikogo takiego, kto by od tego stronił; **2** niektórzy spośród nich atakują jednak z największą możliwą wrogością i złą wolą, a także przy pomocy ciętej mowy posyłają prosto z wnętrza strzały² zanurzone w truciznie ich głęboko zakorzonego rozgoryczenia; uzbrojeni są w złośliwość, nawet jeśli czasem udają liberalny stosunek. **3** Inni jednak wolą niefrasobliwie manifestować – co powinienem wyjaśnić – dobrą naturę obu czynników, charakteru i mowy, a także używać ironii bezpośrednio, bez najmniejszego nieporozumienia lub wulgarności, ponieważ obce im są wszelkiego rodzaju złośliwe intrygi i inscenizacje. **4** Nawet złośliwy charakter ich wypowiedzi nie jest, w rzeczywistości, zupełnie nieludzki lub, w konsekwencji, nadmiernie agresywny w stosunku do tych, z których kpią; prawdopodobnie prowadzi do czegoś pożytecznego lub znowu, z dużą dozą słuszności, funkcjonuje bez planu i zakładania z góry, że osiągnie się wyjątkowy cel, ale wyłącznie, jakby to ująć, dla żartu³.

² Prawdopodobnie jest to aluzja do Pindara, *O.* 2.83 ff.

³ *kordax* – niegodna, „taneczna” charakterystyka komedii.

[2] W rzeczywistości wszystko to można znaleźć u Platona lub Sokratesa w dialogach platońskich, albo, jeśli wyda się to wam bardziej prawdopodobne, istotnie u obu z nich, ku czemu ja sam się skłaniam. **2** Ponieważ nie sądzę, żeby Platon mógł fałszywie przypisać Sokratesowi wszystkie te rzeczy i szkalując go, przyporządkować mu cechy całkowicie odmienne od charakteru i życia osoby najbardziej mu drogiej, a szczególnie wówczas, kiedy wykorzystał w swoich pismach postać wyodrębnioną spośród grupy ludzi, którzy w przeważającej części go znali; **3** nie jestem temu przeciwny, dopóki sam Platon znajdował upodobanie w ironii i dzięki temu przyzwyczajony był do jej użycia w prosty sposób i, jak ktoś może przypuszczać, z entuzjazmem realizował podejście Sokratesa (jeśli rzeczywiście można mu je przypisać). **4** Sokrates mógł zachowywać się w ten sposób w dialogach platońskich, które Platon stworzył dla wspólnego dobra wszystkich przyszłych generacji, tworząc z wielką powagą rodzaj proklamacji, pomników i deklaracji, dotyczących życia i mądrości, w imieniu swoim i swojego przyjaciela Sokratesa. **5** Co więcej, w tym samym czasie na temat ich obu możemy słyszeć od autorów, którzy podkreślali, że ich stosunek i słowa skierowane przeciwko interlokutorom zawsze posiadały ironiczne zabarwienie. **6** Z tego powodu niektórzy ludzie twierdzą, że taki sposób życia był powodem, dla którego Platon całkowicie trzymał się z dala od polityki, angażując całą swoją mądrość w zwyczajne wydarzenia państwowe, pomimo że żył w Grecji i spośród wszystkich miast greckich wybrał Ateny. **7** W przypadku jednak Sokratesa, który żył tam tak skromnie, sprawiedliwie i z tak wnikliwym osądem [rzeczywistości] jak nikt inny, mogę powiedzieć, że niechęć niektórych jego rozmówców doprowadziła do tego, że zmarł w niegodziwy sposób i właściwie była powodem podania mu śmiertelnej cykuty, **8** ponieważ ludzie ci – wspólnie i każdy z osobna – uważali jego sposób zachowania za obraźliwy i arogancki, a także przekonani byli, że ironiczne pytania, których zazwyczaj używał w dyskusjach, są wyrazem wrogości i złej woli, czyniąc go w obu przypadkach rozpasanym i nietowarzystkim.

[3] I to [wszystko] wiemy z historii. Jednakże tacy ludzie, jak Ksenofont w swoich *Wspomnieniach*, czy Ajschynes w dialogach swojego autorstwa, wskazywali na częste użycie przez Sokratesa ironii w jego dyskusjach i rozmowach, oraz na niechęć, którą z konieczności taka postawa wywoływała u jego słuchaczy. **2.** Dlatego w sposób

oczywisty widać na podstawie tych źródeł, że Platon nie odkrył sam z siebie niczego z tych rzeczy, o których mówił Sokrates, ale że jego wypowiedzi są w rzeczywistości autentyczne, przypisane konkretnej osobie i posiadające coś z prawdy, dopóty, dopóki bierze się pod uwagę aktualne życie i charakter Sokratesa. **3** Jednakże jest wiele z Sokratesa w Platonie lub z Platona w Sokratesie, inaczej mówiąc, jak już to [wcześniej] zasygnalizowałem, obaj – zgodnie z przysłowiem – mają *wspólnego Hermesa*. **4** Stąd Sokrates zawsze używa ironii w stosunku do wszystkich osób, z którymi rozmawia: szewców, budowniczych, konstruktorów statków, garncarzy i rzemieślników; a dalej członków rady miejskiej, prywatnych obywateli, starców i młodzieńców oraz pozostałych w średnim wieku; **5** i znowu, ekspertów w retoryce i sztuce oratorskiej, wielbicieli sofistyki oraz znawców prawdziwej filozofii, poetów epickich, deklamatorów i rapsodów. **6** On jest ze wszech miar człowiekiem, ale niepodobnym im wszystkim, ani pod względem przebiegłości, ani niechęci (choć czasem postępuje raczej bezmyślnie i bez wewnętrznej subtelności [świadczącej o] głębi i talencie), i bezustannie każdego usidla. **7** Spośród wszystkich mądrych mężczyzn Platon jest tym, który znajduje największe upodobanie w ironii używanej w stosunku do ludzi, których spotyka, wolnej od szacunku czy wahania. Z pewnością wydaje się wierzyć samemu sobie i nie mniejsze zaufanie pokłada w elokwencji nakierowanej na swoje cele, niż w perfekcji i praworządności mądrości oraz charakteru – wyjątkowy człowiek w obu przypadkach.

*Przełożyła i opracowała **Małgorzata Glinicka***

ABSTRACT

This is a translation of Theodore Metochites's essay concerning philosophical irony from the *Hypomnematismoi kai semeioseis gnomikai* (Annotations and gnostic notes), an excellent collection of 120 texts on history, literature and thinking, containing the most extensive commentary on Aristotelian philosophy of the late Byzantine period.

The essay on philosophical irony – never translated in Poland – is a commentary on the *Dialogues of Plato*, which had an important influence on the Platonic renaissance of the 15th century.

Metochites, growing up in the cultural center of Constantinople, was a prolific writer, leaving behind works of rhetoric, poems, a literary testament, a collection of philosophical texts and two works on astronomy.